Pożyczki online – czy to już e-commerce?

**Niewielu klientów sektora usług finansowych zdaje sobie sprawę, że w momencie zaciągania zobowiązania finansowego za pośrednictwem Internetu, korzysta z usług e-commerce. Panuje przeświadczenie, że e-handel to jedynie sklepy z odzieżą, dodatkami do domu czy sprzętem elektronicznym. Tymczasem sektor pożyczkowy coraz śmielej zaznacza swą pozycję na polskim rynku e-handlu, będąc jego aktywnym uczestnikiem. Wraz z nieustającym rozwojem technologii oraz znaczącą zmianą profilu klientów sektora fintech, modele biznesowe i sposoby funkcjonowania usługodawców pożyczkowych również ulegają transformacji. Jaki udział w rynku e-commerce mają pożyczkodawcy?**

*E-commerce i fintechy?*

Firmy z sektora fintech bez wątpienia mają znaczny udział w kształtowaniu się rynku e-commerce. Firma doradcza Deloitte w swym raporcie „CEE FinTech Report”” już teraz ocenia wartość polskich fintechów na ponad 860 mln euro. Z rozwiązań tego typu korzysta na co dzień co piąty Polak. Prognozy wskazują, że za niespełna dwa lata po fintechowe usługi będzie sięgać co drugi z nas.

Czy mamy jednak tego świadomość? Ciężko jest mówić o sektorze pożyczkowym w ujęciu e-commerce i naszej wiedzy na ten temat, gdy wciąż pod wątpliwość można poddać znajomość Polaków samego pojęcia „fintech”. Pomimo, że konsumenci korzystają z nich na każdym kroku – chociażby wykonując płatności mobilne i zbliżeniowe, sięgając po ofertę internetowych ubezpieczycieli lub zaciągając pożyczkę online, nadal nie są świadomi, że mają do czynienia z fintechami. Co więcej – płacąc za zakupy online BLIKIEM lub przelewem online, wciąż nie mają świadomości, że korzystają właśnie z fintechów. Szacunkowo ponad 85 proc. Polaków deklaruje nieznajomość tego pojęcia. Z badania banku Millenium: „pokolenie Millenium w świecie finansów i nowych technologii, na tle generacji X i Z” wynika także, iż najwięcej nieświadomych tego pojęcia Polaków jest w grupie wiekowej 16-40 lat, którzy stanowią przecież główną grupę docelową usług fintechowych.

Jak zatem wygląda nasza świadomość na temat rynku e-commerce w powiązaniu z sektorem usług pożyczkowych? Przyglądając się licznym, internetowych definicjom tego pojęcia, możemy odnieść błędne wrażenie na temat podmiotów tworzących e-handel.

*Wciąż bardzo niewiele mówi się o sektorze pożyczkowym jako o aktywnym uczestniku rynku e-commerce w Polsce. Mówiąc „e-commerce”, bardzo często błędnie rozumujemy myśląc, że zaliczają się do niego jedynie wszelkiego rodzaju sklepy oferujące nam produkty materialne – odzież, sprzęt elektroniczny, AGD. A przecież usługi finansowe, w tym głównie pożyczki, to także produkty, które podlegają sprzedaży w sieci, stanowiąc tym samym podmiot rynku e-commerce.* - komentuje Tymon Zastrzeżyński, Co-founder&CEO w Grupie Loando.

*Prognozy na dalszy, dynamiczny rozwój sektora fintech i aktywny udział w rynku e-commerce dają nadzieję na to, że z czasem świadomość wśród konsumentów i umiejętność definiowania takich pojęć jak „fintech” i „e-commerce” znacznie wzrośnie. My, jako podmiot rynku finansowego, dokładamy wszelkich starań by tę wiedzę szerzyć i budować wśród Polaków przekonanie, że usługi finansowe to produkt rynku e-handlu jak każdy inny.*  - dodaje Maciej Suwik, Co-Founder&CTO w Grupie Loando.

*Kupujemy głównie online*

Faktem jest, że znaczna część z nas zdecydowanie częściej sięga po oferty internetowych sklepów aniżeli zakupy w placówkach stacjonarnych (54 proc. polskich konsumentów), a liczba osób kupujących w sieci podwoiła niemalże swoją liczbę w przeciągu ostatnich 10 lat. Rynek e-handlu wart jest już ponad 40 mld zł.

Znaczny kawałek tortu e-commerce stanowi sektor pożyczek online, z którego usług skorzystały już ponad 2 miliony Polaków. Z danych [Loando.pl](https://loando.pl/) wynika, że pożyczanie to coraz częściej domena młodych osób – ponad 37 proc. polskich pożyczkobiorców online stanowią osoby młode, w wieku 20-30 lat, a 40 proc. pożyczek to te zaciągane za pomocą smartfona. Liczba klientów stale rośnie, podobnie jak wartość sektora, która wynosi już ponad 3,2 mld złotych,co stanowi dobre prognozy na dalszy rozwój finansowego kawałka e-commerce.

*Nie da się ukryć, że przez Internet kupujemy wszystko - narzędzia, opony, sprzęt AGD, ubrania itd.  
Wszelkie nieprzemyślane kroki mogą doprowadzić do tego, że skończymy z pustym portfelem. Dlatego rozwiązania pożyczkowe są idealnym rozwiązaniem w e-commerce, nie jest tajemnicą ze e-handel i pożyczki online są komplementarne, a rynek ten będzie rósł. Dzięki pożyczkom online możemy zrealizować specjalną okazję zakupową, na którą w danej chwili nie mamy budżetu. –* mówi Patrycja Sass-Staniszewska, prezes Izby Gospodarki Elektronicznej.